

Łowmiański, Henryk

"Obrazowanie jedyne ruskiego gosudarstwa", W. W. Mawrodin, Leningrad 1951 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 43/1, 139-146

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

z nich solidaryzowało się istotnie z ubogimi parafianami, część zaś biednych księży, jak słynny John Ball, stanęła nawet na czele powstańców. Herezje Wyclifa autorzy ujmują jako objaw kryzysu feudalizmu, ale nie przypisują jej wpływu na wybuch powstania. Z tym ostatnim sympatyzują nawet lub współdziałają niektórzy spauperyzowani rycerze, choć szczerłość ich wystąpienia budzi w nas większe zastrzeżenia niż u autorów omawianej pracy.

Samo powstanie nie jest więc według Hiltona i Fagana skutkiem nałożenia pogłównego lub też wyrazem dążeń chłopstwa do dalszej poprawy już i tak pomyślnej sytuacji, jak to ujmuje wielu historyków burżuazyjnych. Powstanie 1381 r. to wynik długotrwałego wyzysku feudalnego, który w latach poprzedzających ruch nabrał znacznie na sile. Chłopi walczą już nie tylko z poszczególnymi okrutnymi panami, ale starają się przekształcić ustrój przede wszystkim drogą zniesienia zależności poddańczej i statutów o pracy, dwóch głównych narzędzi wyzysku. Ich ideał, to społeczność wolnych ludzi z królem na czele. Dążenia te zostały sformułowane w wielkich petycjach, które król zaskoczony wypadkami musiał chwilowo przyjąć i zatwierdzić. Autorzy dokładnie przedstawiają przebieg powstania, zastanawiając się zwłaszcza nad przyczynami jego nagłej klęski bezpośrednio po odniesieniu wielkiego zwycięstwa. Wyjaśnienia te nie są jednak całkowicie przekonujące. Sama wiara w bezstronność i życzliwość króla nie może być przyczyną klęski. Dlaczego więc po zamordowaniu Wata Tylera masy jego zwolenników, dotąd wykazujące zadziwiającą energię i śmiałość, nagle dają się masakrować i rozpędzać nieomal bez oporu? Autorzy wskazują na tradycję wielowiekowego poddaństwa ciężącego na chłopach. Stąd strach i panika w obliczu ataku sił feudalnych w momencie, gdy zabrakło przywódcy. Takie wyjaśnienie nie jest jednak całkowicie wystarczające. Należy przypuszczać, że powstanie 1381 r. było ruchem w znacznie większym stopniu żywiołowym i bezplanowym, niż nam to sugerują autorzy. Era kłó silnego ośrodka, wokół którego krystalizowałyby się siły chłopskiego oporu. Jest to zjawisko typowe dla ruchów chłopskich w okresie feudalizmu a zarazem przyczyna większości klęsk ponoszonych przez chłopskie ruchy wyzwolenicze tej epoki.

Dobrze się stało, że pracę Hiltona i Fagana przetłumaczono na język polski i tym samym udostępniło naszym czytelnikom. Znajdą tu udaną i interesującą próbę marksistowskiej analizy jednego z najważniejszych wydarzeń średniowiecza. Dopomoże to im zarazem do zrozumienia niejednego momentu naszych dziejów.

M. Małowist

W. W. Mawrodin: *Obrazowaniej jedinogo russkogo gosudarstwa*. Izdatelstwo Leningradskogo Gosudarstwiennogo Uniwersiteta im A. A. Ždanowa. 1951 s. 321. 1 nlb. Mapa.

Tematem pracy jest likwidacja rozbicia feudalnego na obszarze wielkoruskim (rosyjskim) i powstanie scentralizowanego państwa rosyjskiego pod egi-

dą Moskwy. Doniosłość tego procesu została w pełni oceniona przez Józefa Stalina, który stwierdzał: „Tylko kraj zjednoczony w jedno scentralizowane państwo może liczyć na możliwość poważnego rozwoju kulturalno-gospodarczego, na możliwość umocnienia swej niezależności“. W nauce rosyjskiej geneza tego państwa budziła szczególne zainteresowanie, jak świadczy szereg prac specjalnych dotyczących tego tematu, począwszy od rozprawy N. W. Stankiewicza (ucznia Kaczanowskiego), wydanej w r. 1834 pt. „O przyczynach stopniowego wywyższenia Moskwy do śmierci Iwana III“. Stankiewicz zredukował problem do kwestii warunków, którym Moskwa zawdzięczała swe „wywyższenie“, jednak przytoczone przezeń czynniki zostały przyjęte przez późniejszą literaturę dla wyjaśnienia początków scentralizowanego państwa rosyjskiego: szczęśliwe położenie geograficzne Moskwy, napływ osadnictwa dzięki lepszym niż gdzie indziej warunkom bezpieczeństwa, zręczna polityka wobec chanów i dochody osiągane przy ściąganiu haraczu tatarskiego, oparcie o kościół prawosławny dzięki przeniesieniu do Moskwy rezydencji metropolity itd.). Zamknięcie przedrewolucyjnego okresu badań przyniosła praca Presniakowa,¹ który wysunął tezę, że polityka książąt moskiewskich polegała nie na „zbieraniu ziemi ruskiej“, jak przyjmowała tradycyjnie literatura, ale na „zbieraniu władzy“, czyli podporządkowaniu w. książętom moskiewskim ośrodków lokalnych. Odpowiednio do tej tezy zakresił ten historyk ramy chronologiczne swej pracy, zajmąwszy się głównie okresem do r. 1462, a poświęcając panowaniu Iwana III, kiedy się dokonało zjednoczenie terytorialne w drodze inkorporacji Nowogrodu, Tweru itd., tylko jeden ostatni rozdział. Zarazem Presniakow potraktował zagadnienie jednostronnie pod kątem widzenia politycznym, nie wnikając bliżej w podłoże gospodarcze i pomijając stronę kulturalną.

W historiografii radzieckiej zgodnie z założeniami metodologicznymi marksizmu-leninizmu punkt ciężkości badań został przesunięty na podstawy gospodarczo-społeczne. W szczególności poszukuje się nawiązań do rozwoju sił wytwórczych, co zresztą nie stoi na przeszkodzie opracowywaniu także i zagadnień politycznych. Przed kilku laty ożywioną dyskusję wywołała koncepcja P. Smirnowa, który uznał za decydujący czynnik „wywyższenia Moskwy“ wprowadzenie przez Iwana Kalitę techniki ornej do rolnictwa w posiadłościach moskiewskich zamiast techniki wypaleniskowej.² W dyskusji wzięli udział I. Smirnow, W. Mawrodin i S. Juszkow,³ którzy stanowczo odrzucili tę koncepcję z powodu braku uzasadnienia źródłowego. Jednym ze specjalistów, zajmujących się najwięcej zagadnieniem początków

¹ A. E. Presniakow: *Obrazowanie Wielikorusskiego gosudarstwa. Oczerki po istorii XIII—XV stoletij*. Pietrograd 1918. Stosunki społeczno-ustrojowe omówił tenże autor w popularno-naukowej pracy: *Moskowskoje carstwo*. Pietrograd 1918, obejmującej również w. XVI—XVII.

² P. Smirnow: *Obrazowanie russkiego centralizowanego gosudarstwa w XIV—XVI w.* *Woprosy istorii* 1946, Nr 2/3, s. 55—90.

³ Dyskusja została ogłoszona w tymże czasopiśmie 1945 Nr 5/6. Wyniki dyskusji zreasumował St. Krakowski: *Problem powstania scentralizowanego państwa ruskiego w historiografii radzieckiej*. *Kwartalnik Historyczny* 1949, s. 358—371.

państwa moskiewskiego jest W. W. Ma w r o d i n, który prócz kilku artykułów na ten temat, wydał osobną pracę pt. „Powstanie rosyjskiego państwa narodowego“.⁴ Obecnie ogłasza wymienioną w nagłówku książkę na temat genezy państwa moskiewskiego, a zarazem traktującą o równoległym uformowaniu się narodowości wielkoruskiej, w treściwym, lecz przystępnym dla szerszych kół czytelników wykładzie.

Pod względem chronologicznym książka obejmuje dwa okresy: pierwszy do r. 1462, kiedy Moskwa osiągnęła od początku w. XIV, a następnie utrzymała swe stanowisko faktycznej stolicy Wielkorusi, a zarazem — należy dodać — zaszachowała z powodzeniem tendencję Litwy w czasach Olgerda i Witolda do zapewnienia sobie roli hegemonu na Rusi. Temu okresowi autor poświęcił pierwszą połowę pracy (s. 5—157), cofając się przy tym wstecz do epoki plemiennie-rodowej celem genetycznego naświetlenia zagadnień. Druga połowa pracy dotyczy okresu zjednoczenia Wielkorusi za Iwana III i Wasyla w latach 1462—1533 oraz wytworzenia się narodowości wielkoruskiej (s. 158—278), zawiera też charakterystykę stosunków kulturalnych tego kraju w w. XIV—XVI (s. 279—308).

Czytelnika polskiego książka ta może interesować nie tylko z uwagi na samo *meritum* problemu, ale również ze względu na to, że przynosi dane do porównania z analogicznym i jednoczesnym procesem zjednoczenia państwowego Polski.⁵ Na rozwój stosunków wewnętrznych Rusi hamująco wpłynął najazd tatarski, którego destruktywne skutki autor słusznie podkreśla zgodnie z poglądem radzieckiej literatury, wskazując zarazem na wyczerpanie gospodarcze, spowodowane wypłaceniem „wychodu“ (haraczu). Sądzę jednak, że w dziedzinie zjednoczenia państwowego Moskwa dotrzymywała kroku Krowowi, mimo słabszego, jak widać, początkowo napięcia procesu. Iwan Kalita, który stworzył w Moskwie trwałą ośrodek konsolidacji politycznej Wielkorusi i podporządkował mu ośrodki lokalne, a zarazem założył podwaliny przewagi materialnej dzielnicy moskiewskiej, odegrał rolę analogiczną do Łckietka, który również zapoczątkował tylko dzieło zjednoczenia. Zbiega się też chronologicznie i moment końcowy zjednoczenia. Opanowanie przez Iwana III Nowogrodu znajduje odpowiednik w zdobyciu przez Kazimierza Jagiellończyka Pomorza, a likwidacja dzielnic twerskiej i rzańskiej, Pskowa i pomniejszych księstw za Iwana III i Wasyla III nasuwa porównanie ze stopniową inkorporacją Mazowsza. Polska nie zdołała odzyskać zachodnich prowincji piastowskich, podobnie jak poza obrębem państwa moskiewskiego pozostały Białoruś i Ukraina. Za analogiczne zjawisko do koronacji i pojęcia *Corona Regni Poloniae* można uznać na Wielkorusi tytuł w. księcia włodzimierskiego i „całej Rusi“. Ten synchronizm polityczny nie wydaje się przypadkowy, lecz wynika z równoległości procesów historycznych, zachodzących w obu krajach również w poprzednich wiekach, z podobnej struktury gospodarczo-społecznej. Przeżywały one w przybliżeniu jednocześnie jedną za drugą fazy rozwoju historycznego. To też porównawcze badania mogłyby się przyczynić do lepszego

⁴ Książka ta nie była mi dostępna przy pisaniu niniejszej recenzji.

⁵ Na paralelizm dziejowy polsko-ruski słusznie zwracał uwagę J. Siera dzki: *Materializm historyczny i niektóre potrzeby polskiego dziejopisarstwa*. *Myśl Współczesna* 1948, Nr 8/9, s. 56—59.

wyświetlenia nie jednego momentu, który przy badaniach izolowanych mógłby uchodzić za niejasny. Z tego punktu widzenia mogą być z powodzeniem wykorzystywane wyniki badań radzieckich.

Autor po zobrazowaniu w pierwszych rozdziałach stosunków gospodarczo-społecznych i politycznych Wielkorusi w pierwszym okresie, przechodzi po omówieniu „przyczyn zjednoczenia ziem ruskich“ (s. 48—58), starając się w sposób wyczerpujący zebrać czynniki, które można tu wziąć w rachubę, począwszy od wzrostu sił wytwórczych w następstwie m.i. rozpowszechnienia trójpółowki, a kończąc na pogłębieniu świadomości narodowej, której również przypisuje duże znaczenie (s. 62). Zdaniem autora w zjednoczeniu były zainteresowane niemal wszystkie klasy i odłamy społeczne: właściciele ziemscy, którzy liczyli na ściślejsze uzależnienie chłopów z pomocą silnego aparatu państwowego, ludność miast, ponieważ rozbicie feudalne utrudniało rozwój handlu i rzemiosła, ale również chłopci, którzy wprawdzie prowadzili walkę klasową z feudałami, jednak byli zainteresowani w organizacji obrony zewnętrznej, a tym samym we wzmocnieniu władzy centralnej. Z przyczyn, które autor przytacza, na szczególną uwagę zasługuje spostrzeżenie, że w warunkach rozproszkowania feudalnego pogarszały się warunki bezpieczeństwa i poszczególne klasy społeczne (każda z własnego powodu) pragnęły zapewnienia ładu wewnętrznego, zlikwidowania nieskończonych wojen „prywatnych“. Kupcom groziło niebezpieczeństwo na drogach (s. 54), chłopci nie byli pewni swego dobytku (s. 67), ale bojarom i rycerstwu (*szłyłyje ludi*) również nie mogły chyba dogadzać ustawiczne konflikty, zwłaszcza że wzrost sił wytwórczych prowadził do zwiększenia dochodów z dóbr ziemskich, które w budżecie odgrywały coraz większą rolę w porównaniu z innymi źródłami dochodów (zdobycz wojenna, wynagrodzenie, otrzymywane od księcia). I w Polsce feudalizacja prowadziła niemal do stanu *bellum omnium contra omnes*. Czy zatem przewagi tendencji dośrodkowych nie należy uznać w dużej mierze za reakcję na destruktywne następstwa rozbicia feudalnego, wzmagającą się w miarę rozwoju sił wytwórczych?

W osobnym rozdziale autor rozważa „przyczyny wywyższenia Moskwy“ (s. 69—70), wskazując na trzy momenty: 1) powstanie w okolicach Moskwy gęstego skupienia ludności, 2) położenie geograficzne na uboczu od terenów pustoszonej przez Tatarów, ale w centrum wielkoruskiego obszaru narodowego, 3) skrzyżowanie w Moskwie ważnych dróg handlowych. Wymienia też autor inne sprzyjające okoliczności — słabe rozrodzenie miejscowej dynastii, przychylnie stanowisko kościoła. Do tych słusznych uwag, reasumujących wyniki dotychczasowej literatury, można dorzucić, że w wywyższeniu Moskwy dają się dostrzec trzy momenty: 1) Utrata przez Włodzimierz nad Kłajmą znaczenia stolicy *de facto*. Analogiczne fakty degradacji stolicy obserwujemy na przykładzie Kijowa (Andrzej Bogolubski dysponuje Kijowem z Włodzimierza, Daniel Romanowicz — z Wołynia), a również na przykładzie Rostowa i Suzdała. We wszystkich tych wypadkach degradacja znajdowała się w związku z przesunięciami w rozmieszczeniu osadnictwa. 2) Powstanie w Moskwie jednego z głównych ośrodków jednoczenia państwowego Wielkorusi obok Tweru, Razania, Niżnego-Suzdału. To wysunięcie Moskwy uchodzi za fakt niespodziewany, a więc przypadkowy. I autor, powołując się na Klu-

czewskiego, stwierdza, że jeszcze w drugiej połowie w. XIII nie można było przewidzieć przyszłego znaczenia Moskwy. Zdaje się, że o wysunięciu dynastii moskiewskiej na szczyt hierarchii politycznej Wielkorusi zadecydowało przyłączenie w r. 1302, do skromnej jeszcze dzielnicy moskiewskiej księstwa perejaślowskiego, jednego z najbogatszych w ziemi włodzimierskiej.⁶ Władca posiadłości moskiewsko-perejaślowskich mógł już prowadzić z powodzeniem wielką grę polityczną i rywalizować z Twerem o pierwszeństwo. 3) Osiągnięcie przez Moskwę i utrzymanie przewagi nad innymi ośrodkami politycznymi Wielkorusi. Tłumaczą ten fakt przyczyny, wymienione przez autora. Możliwe jeszcze wymienić umiejętną politykę Moskwy, zainaugurowaną przez Andrzeja, a zwłaszcza przez Iwana Danielowiczów, wynikającą z nader trafnej orientacji w ówczesnych stosunkach. Iwan Kalita był bezwątpienia najwybitniejszym władcą Moskwy przed Iwanem III, ale też znalazł umiejętnych wykonawców i kontynuatorów w moskiewskiej sferze rządzącej. Polityka ta odznaczała się realizmem. Oparła się najpierw zgodnie z koniunkturą na porozumieniu z Tatarami, a następnie przeszła do walki z nimi, skoro się zmieniły okoliczności i zarazem nieugięte zmierzała do konsolidacji i zjednoczenia Wielkorusi pod berłem władców moskiewskich.

Przebieg tej polityki do r. 1462 autor przedstawił plastycznie w następnych rozdziałach (s. 80—157). Rozwijała się ona wśród ciężkich zmagania z innymi ośrodkami Wielkorusi, przede wszystkim z Twerem, a również z Riazaniem i Niżnym. Wypada jednak sądzić, że Moskwa pokonałaby stosunkowo szybko rywalizujące z nią ośrodki miejscowe, gdyby nie interwencja Litwy, która udzielała pomocy zwłaszcza Twerowi. Inną przeszkodę na drodze do zjednoczenia stanowiła Orda Złota, to też walka z nią niewątpliwie przyspieszyła stworzenie scentralizowanego państwa. Autor słusznie podnosi doniosłe znaczenie zwycięstwa kulikowskiego r. 1380 (s. 121), które przekonało Ruś, że Tatarzy stracili przewagę militarną. Stosunek sił zmieniał się nieuchronnie na korzyść Moskwy i ostateczne strącenie jarzma tatarskiego było odłagd kwestią czasu. Już Dymitrowi Dońskiemu podlegała faktycznie cała Wielkoruś, poczuwająca się do solidarności z Moskwą w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa „bisurmańskiego“ (s. 126). Jednakowoż lokalne ośrodki broniły z większym lub mniejszym powodzeniem swej samodzielności wewnętrznej i swych granic, jak to widzimy chociażby na przykładzie Nowogrodu, który nie dopuścił w. książąt moskiewskich do zajęcia ziemi dźwińskiej (r. 1396).

Na drodze do pełnego zjednoczenia kraju i ostatecznego wyzwolenia piętrzyły się również zewnętrzne trudności, chociaż przemijające. Za Wasyla Dymitrowicza (1389—1425) sytuacja zewnętrzna Moskwy ponownie się skomplikowała (s. 130) z powodu wzmocnienia Litwy po zawarciu unii z Polską oraz z powodu wejścia na scenę nowego zdobywcy wschodniego Timur Lenka. Niebezpieczeństwo litewskie osłabił fakt zaabsorbowania Witolda walką z Zakonem. Przyszło do ugody litewsko-moskiewskiej, a w bitwie grunwaldzkiej poważną rolę odegrały oddziały ruskie, w szczególności smo-

⁶ Osiągnięcie Perejaśławla wbrew wysiłkom w. ks. Andrzeja Aleksandrowicza zawdzięczał Daniel Aleksandrowicz niewątpliwie poparciu ze strony bojarów perejaślowskich, por. Presniakow, s. 89 n.

leńskie.⁷ Podległy Timurowi emir Edyga nawiedził Moskwę w r. 1408 straszliwym najazdem. Wasyl niebawem wznowił płacenie trybutu, niemniej potęga tatarska chyliła się ku upadkowi.

Na opóźnienie momentu pełnego zjednoczenia wpłynął też kryzys wewnętrzny w ściślejszej dzielnicy moskiewskiej, mianowicie wybuch walki między dwiema liniami potomstwa Dymitra Dońskiego, rywalizującymi o tron. Autor daje przekonującą analizę podłoża społeczno-politycznego tej wojny domowej, w której ścierały się dwie tendencje: jedna zmierzała do wprowadzenia nowego porządku politycznego, stworzenia silnej władzy centralnej, druga działała w przeciwnym kierunku rozbitcia feudalnego. Pierwszą, wysuwającą zasadę primogenitury, reprezentował Wasyl Wasylewicz (1425—1462), wnuk Dońskiego. Cieszył się on poparciem ze strony większości społeczeństwa, zarówno rycerstwa i duchowieństwa jak mas ludowych, podczas gdy przeciwnicy Wasyla mogli liczyć tylko na elementy społeczne bezpośrednio od siebie zależne (s. 148). Zwycięstwo Wasyla Wasylewicza zdecydowało zarazem o likwidacji systemu dzielnicowego.

Przechodząc do okresu drugiego (1462—1533) autor omawia najpierw działalność Iwana III (s. 158—170), który zbierając plony poprzedniej polityki moskiewskiej, wcielił do swych bezpośrednich posiadłości Nowogród W. (1473) Twer (1485), Wiatkę oprócz pomniejszych dzielnic wielkoruskich, a zarazem ściślej zespolił z Moskwą Psków i Razań. W ten sposób odniosła triumf zasada centralizmu.

Zjednoczenie państwowe Wielkorusi miało oczywiście podstawy w rozwoju społeczno-gospodarczym oraz znajdowało odpowiednik w przemianach polityczno-ustrojowych. Te zagadnienia autor rozpatrywał w osobnym rozdziale (s. 171—204), biorąc tym razem za punkt wyjścia przemian wzrost rzemiosła, ożywienie na tym tle handlu, rozwój stosunków towarowo-pieniężnych, które wywarły z kolei wpływ na podniesienie gospodarki feudalnej (agrarnej). Zwiększenie produkcji zboża autor tłumaczy „nie tylko a nawet nie tyle wzrastającymi potrzebami samej ludności chłopskiej, ile podwyższeniem podatków państwowych i czynszów“ (s. 176). Feudałowie zaczynają produkować zboże na rynek, zwiększając własne gospodarstwo zbożowe, folwarczne, a w konsekwencji usiłują przytwierdzić chłopca do ziemi dla zapewnienia sobie darmowej siły roboczej. Wzmaga się walka klasowa. Podczas gdy masy ludowe wsi, a również miast (herezje) toczyły walkę klasową z feudałami

⁷ Szacowalibyśmy wyżej, aniżeli wynika z cyfr autora, udział Litwinów w bitwie grunwaldzkiej. Jeżeli z 40 chorągwi Witolda tylko 4 były nieruskie, rycerstwo Litwy etnograficznej (w jej ówczesnych granicach) mogłoby pretendować najwyżej do 2 chorągwi, ponieważ przynajmniej jedna składała się z Tatarów, a inna (lub inne) z licznego rycerstwa mazurskiego z Podlasia. Tymczasem J. Długosz: *Opera omnia*, t. 13. Cracoviae 1877, s. 41, podając nazwy części chorągwi Witoldowych, wymienił kilka niewątpliwie litewskich: trocką, kowieńską, wileńską, lidzką, miednicką, nadto musiała stanać przynajmniej jedna chorągiew żmudzka. Najstarszy popis rycerstwa litewskiego w r. 1528 upoważnia do wniosku, że rycerstwo Litwy etnograficznej (a również podlaskie) przedstawiało znaczną siłę liczebną, zob. *Русская историческая библиотека* t. 33, Петроград 1915, kol. 1—232.

i systemem feudalnym, wewnątrz grupy dominującej toczy się walka o władzę. W obozach przeciwnych znaleźli się bojarzy, którzy chcieli sobie zapewnić udział we władzy politycznej, a z drugiej strony panujący, który się starał utwierdzić samodzierżawie w oparciu o „dworzan“ i w ogóle o średnie i niższe rycerstwo. Dworzanie, jak stwierdza autor, stanowili w obrębie klasy feudalów siłę postępową (s.187, por. 178), podobnie jak postępowym czynnikiem była silna władza centralna.

Wbrew poglądom historiografii burżuazyjnej, a zgodnie ze stanowiskiem nauki radzieckiej, autor odrzuca koncepcję „bizantyjskiej genezy“ samodzierżawia rosyjskiego, natomiast nawiązuje samodzierżawie do faktu odzyskania pełnej suwerenności po zerwaniu zależności od chana, tytułowanego na Rusi „carem“ (s. 198). Teoria Filoteusza o „Moskwie— trzecim Rzymie“ nie znalazła na dworze moskiewskim oficjalnej aprobaty.

W następnym interesującym rozdziale autor omawia genezę narodowości wielkoruskiej (s. 205—231), kładąc nacisk na znaczenie języka, jako kryterium grupy etnicznej, narodowości (s. 210). Już w dobie państwa kijowskiego powstała narodowość ogólnoruska (s. 215), a dialekt Polan naddnieprzańskich wysunął się jako język ogólnoruski (s. 211). Powstała świadomość jedności narodowej, rozwinął się patriotyzm. Poglądy nauki radzieckiej harmonizują z koncepcją tych językoznawców polskich, którzy początek polskiego dialektu „kulturalnego“ przesuwają wstecz do w. XI.⁸ Jednakowoż proces konsolidowania się narodowości ogólnoruskiej załamał się z powodu wydarzeń politycznych i rozbitcia feudalnego Rusi. Nowa narodowość „ruska“, tzn. rosyjska, wielkoruska, formuje się w granicach państwa moskiewskiego, pod silnym wpływem idei jedności Rusi, idei żywo odczuwanej w Moskwie. Autor stwierdza, że narodowość wielkoruska już od końca w. XV wykazuje wszystkie elementy narodu podane w definicji Józefa Stalina (trwała wspólnota języka, terytorium, układu psychicznego) z wyjątkiem jednej: wspólnoty życia gospodarczego, konsolidacji ekonomicznej (s. 228). Wreszcie autor podnosi, że pętelne państwo rosyjskie nie przestało się interesować losami swych ruskich współbraci: Ukraińców i Białorusinów (s. 230).

W dalszych dwóch rozdziałach (s. 232—278) autor daje przegląd polityki (głównie) zewnętrznej za Iwana III i Wasyla III, poświęcając z natury rzeczy najwięcej miejsca stosunkom z Tatarami oraz z państwem litewskim.⁹ Tatarszczyzna i po strąceniu jarzma przez Ruś (1480) nie przestała odgrywać wielkiej roli w dziejach państwa moskiewskiego, roli przeważnie destrukcyjnej z powodu dotkliwych napadów na ziemie ruskie, co wywoływało konieczność zorganizowania na wielką skalę obrony pogranicza. W granicach państwa litewskiego znalazła się przeważna część ziem ukraińskich, cała Białoruś, a początkowo również znaczny obszar Wielkorusi. Naturalną konsekwencją zjednoczenia przez Iwana III terytorium wielkoruskiego poza granicami

⁸ Por. St. Urbańczyk: W sprawie polskiego języka literackiego, *Język Polski*, t. 30 (1950), s. 109. 146 nn. Oczywiście wymowę wielkopolską mogła przynieść na teren krakowski nie sama dynastia, ale mniej lub więcej liczna emigracja rycerstwa wielkopolskiego.

⁹ O państwie polsko-litewskim można mówić w okresie 1440—1569 tylko w przenośnym znaczeniu dla określenia systemu Jagiellońskiego.

W. Ks. Litewskiego była walka z Jagiellonami o podległe im ruskie prowincje. Walka ta przyniosła sukcesy Iwłanowi III w dużej mierze dzięki temu, że z Moskwą sympatyzowała duża część społeczeństwa ruskiego podległego Jagiellonom. Autor omówił również stosunki z innymi krajami: Inflantami, Szwecją, Niemcami, Turcją etc.

Ostatni rozdział (s. 279—308) daje interesujący obraz kultury rosyjskiej w okresie jej odrodzenia po najeździe tatarskim od w. XIV do początku w. XVI. Jest to wszechstronny i treściwy przegląd poszczególnych dziedzin kultury, jak rzemiosło artystyczne, architektura, malarstwo, literatura, nauka, geografia (obszernie potraktowane rosyjskie odkrycia geograficzne), oświata (podkreślone szerokie rozpowszechnienie znajomości pisma). Za szczególnie ważny moment w rozwoju kulturalnym Wielkorusi autor uznaje wyzwolenie spod zwierzchnictwa tatarskiego. Można jednak zauważyć, że w ostatniej linii i strącenie jarzma tatarskiego i wzrost kultury da się nawiązać do ożywienia na polu gospodarczym, jakie się uwidacznia od drugiej połowy w. XIV. Zarazem autor podnosi wysoki poziom i samodzielność kultury rosyjskiej, a również zasługi ludu w jej rozwoju.

W zamknięciu autor stwierdza, że zgodnie z charakterem państwa, które spełnia zadania wewnętrzne i zewnętrzne, także i stanowisko ludu wobec problemu zjednoczenia państwowego Wielkorusi było dwoiste: negatywne w stosunku do dążeń feudałów, którzy centralizację i wzmocnienie państwa uważali za środek celem wzmocnienia eksploatacji mas ludowych, a pozytywne wobec funkcji obronnych, jakie wykonywało państwo. Do pracy został załączony wykaz literatury (ważniejszej) przedmiotu oraz mapa.

Książka przynosi niejako reasumpcję badań naukowych radzieckich, które pogłębiły ogromnie znajomość tak ważnego w dziejach Rosji okresu. Autor starał się przedstawić i wyjaśnić problem wszechstronnie sięgając do podstaw gospodarczo-społecznych, ale zarazem szeroko omówił przebieg wydarzeń politycznych i naświetlił kulturę duchową. Konstrukcja jest naogół przejrzysta, a jeśli niekiedy daje się odczuć pewna chaotyczność w wykładzie wynika to zapewne z obfitości przytoczonych faktów i skomplikowanego charakteru procesów, które autor starał się wiernie scharakteryzować i odtworzyć. Dźwięczy też w pracy nuta uzasadnionego patriotyzmu.

H. Łowmiański

I. I. Smirnow: *Wosstanie Bołotnikowa 1606—1607* (II izd.). Akademijskaja Nauk SSRR, Leningradskoje otdielenije Instituta Istorii, 1951, s. 588, mapa.

Dzieło to odznaczone w pierwszym wydaniu (1949) nagrodą stalinowską interesuje historyków polskich ruchów chłopskich XVII w., zainteresuje też innych czytelników ze względu na udział Polaków w rosyjskiej smucie i na jej polskie oddźwięki.

Powstanie Bołotnikowa stanowić może kamień probierczy postawy ideologicznej jego historyków. Przegląd dotychczasowych badań i poglądów do-